

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Ciešlar pt. *Kategoria pogranicza w refleksji nad przekładem (O polskim tłumaczeniu esejów Draga Jančara)*

Rozprawa doktorska mgr Joanny Ciešlar pt. *Kategoria pogranicza w refleksji nad przekładem (O polskim tłumaczeniu esejów Draga Jančara)* zajmuje się strategiami tłumaczeniowymi w polskich przekładach esejów wybitnego słoweńskiego pisarza, jednego z najlepiej obecnych w polskiej kulturze słoweńskich twórców drugiej połowy XX wieku. Praca zajmuje się zjawiskiem „pograniczności” w podwójnym aspekcie, mianowicie z perspektywy przekładu esaju jako hybrydycznego („pogranicznego”) gatunku literackiego i z punktu widzenia różnorodnych „międzyprzestrzeni” omawianych w esejach słoweńskiego pisarza, do czego dołącza jeszcze trzeci wymiar: „pograniczność” przekładu jako tworu międzykulturowego. Omawia więc pogranicze jako ogólne zjawisko społeczno-kulturowe oraz odmianę tej kategorii, stanowiącej jeden z kluczowych toposów w prozie eseistycznej Jančara. Badane przez Autorkę podstawowe teksty Jančara już tytułami zbiorów *Terra incognita* i *Razbiti vrč (Rozbity dzban)* sugerują przestrzeń geograficzną i czasową ukazaną w okresie jej dynamicznych transformacji, dezintegracji i tworzenia nowych społeczno-politycznych konfiguracji. Dlatego koncepcja pracy wydaje się w samym zamyśle bardzo dobrze sformułowana i uzasadniona, zwłaszcza że w założeniach teoretycznych, przedstawionych w pierwszych trzech rozdziałach, wyraźnie widać, iż Autorka na podstawie solidnej wiedzy teoretycznej, odpowiednio przystosowanego aparatu metodologicznego oraz własnych wypraw na „ziemię nieznaną” otwiera nowy rozdział. Rozprawa przedstawia Jančarowskie obrazowanie „pogranicza” poprzez filtr transgresji w perspektywie tematycznej, geneologicznej i komunikacyjnej. W kolejnych trzech rozdziałach w ujęciu przeważnie hermeneutycznej teorii interpretacji przekłady esejów zostały rzetelnie zanalizowane w perspektywie językowej, pragmatycznej i kulturowej. Samodzielne i wnikliwe analizy poszczególnych problemów ekwiwalentyzacji powołują się na dotychczasowe ogólne dociekania na temat relacji między stylem słoweńskim i polskim oraz kategoriami gramatycznymi i stylistyczno-składniowymi. Miejscami w tej części pracy niektóre tezy (meandryczność, eliptyczność, niedookreśloność języka słoweńskiego i linearność, prostota, ekonomia, precyzja języka polskiego) sprawiać mogą wrażenie zbyt uproszczonych

generalizacji poszczególnych strukturalnych relacji między dwoma językami w aspekcie pragmatycznym, zwłaszcza jeżeli mowa o językowych strukturach komunikacji literackiej. Jednak z drugiej strony trzeba przyznać, że z wywodów interpretacyjnych „skryptów kulturowych” wyłania się cały obszar ciekawych konkluzji, bez wątpienia istotnie wzbogacających dotychczasowy dorobek środowiska, z którego Doktorantka się wywodzi. Mamy więc przed sobą rozprawę potrzebną i spełniającą oczekiwania tych, którzy śledzą dynamiczny rytm projektów badawczych polskich środowisk akademickich.

Uwagę zwraca zwłaszcza polisemiczne ujęcie kategorii pogranicza i jej zastosowanie w szerszym i węższym znaczeniu, traktujące zjawiska pograniczne jako kategorię przestrzenną, kulturowo-cywilizacyjną czy wreszcie gatunkową. Funkcjonalnym jej uzupełnieniem jest analityczne badanie przekładów skupione na wyszukiwaniu translatorskich ekwiwalentów (od sememów i leksemów do struktur składniowych) wkaźników delimitacyjnych obszarów pogranicza obecnych w oryginale. W takim założeniu pogranicza miałyby się pojawiać nie tylko jako topos esejów Draga Jančara, ujawniający swoistą, psychologiczną, komunikacyjno-kulturową i filozoficzną perspektywę konkretnej przestrzeni, której znakiem jest słowo „pomiędzy”, lecz również specyficzne właściwości gatunkowe, problematyka ta bowiem zostaje dodatkowo „złamana” przez sam dyskurs tekstu, gatunkowo wpisującego się swoją hybrydyczną strukturą w obszar zarówno literatury, jak i dokumentu. Celem tak zorientowanej rozprawy Autorki jest prześledzenie strategii tłumaczeniowych w przekładach (z języka słoweńskiego na język polski) tekstów mówiących z pogranicza kulturowo-przestrzennego dyskursem pogranicznym o pograniczu, i to w kontekstach historycznych, kulturowych, społecznych i politycznych. Autorka przyjęła również a priori jako zasadę aksjomatyczną konieczność zmiany perspektywy odbiorczej u czytelnika sekundarnego, badając, w jakim stopniu tematyczne pogranicza Jančara w przekładach polskich zachowały swoje specyficzne cechy, a jakie pola znaczeniowe musiały zostać „poświęcone” na rzecz innego kontekstu kulturowego w języku docelowym. Ze względu na problematykę i wybrany materiał badawczy jest to praca prekursorska – do tej pory nie opracowano jeszcze zarówno specyficznego zaplecza bibliograficznego, jak też zastosowanego w niej ujęcia metodologicznego.

Rozprawa składa się ze *Wstępu*, pięciu rozdziałów (zatytułowanych: *O kategorii pogranicza*, *O tłumaczeniu eseju*, *Doświadczenie „pomiędzy” w tłumaczeniu*, *Przekład, czyli komunikacja jako przekraczanie granic*, *Komunikacyjny aspekt przekładu*), *Zakończenia*, *Streszczenia* w języku polskim, angielskim i słoweńskim oraz *Bibliografii*.

Zdefiniowanie pojęcia i kategorii pogranicza jest skomplikowanym zadaniem, gdyż analizowane zjawiska można ująć w bardzo odmiennych perspektywach badawczych, a od nich z kolei zależą wyodrębnione i uwydatnione cechy konstytutywne tej kategorii. Co więcej, Autorka cały kontekst wielopoziomowej „między-przestrzeni” rozpatruje w świetle przekładu jako „pogranicznego spotkania” oraz jego funkcji artystycznej i komunikacyjnej.

W I rozdziale Autorka świadoma tej sytuacji – w ślad za znawcami problematyki z różnych dyscyplin i ujęć metodologicznych (socjologiczno-antropologiczno-kulturowych) – wyodrębnia różne typy pogranicza traktowanego najszerzej jako fenomen kulturowo-psychologiczno-społeczny. Okazuje się, że pogranicze jest przestrzenią specyficzną, powstającą na styku najmniej dwóch centrów, stanowiącą obszar ich wzajemnego przenikania się. Wyjątkowość owej przestrzeni odznacza się wielorakością możliwych ujęć, trudno ją wtłoczyć w konkretne, wymierne ramy, ponieważ mogą dotyczyć wymiaru fizycznego, społecznego, duchowego.

Rzetelna prezentacja problematyki pogranicza w pierwszym rozdziale i staranne przygotowywanie terenu do dalszych rozważań na poziomie elementarnych translatorskich zetknięć z dyskursem pogranicznym nie obejmuje jednak geograficzno-antropologicznych specyficznych właściwości i innych uwarunkowań słoweńskich odmian pogranicza na północnych, zachodnich i południowych obszarach słoweńskiego terytorium, pojawiających się zresztą na poziomie tematycznym i fabularnym w esejach Jančara. Również szerokie wybór teoretycznych koncepcji zajmujących się kategorią pogranicza nie wskazuje kierunku, w którym moglibyśmy się spodziewać nawiązań do eseistyki pisarza. Przestrzenie historyczne i polityczno-geograficzne, najczęściej obecne w jego esejach z okresu usamodzielnienia się Słowenii, chyba jednak nie mieszczą się w typowym modelu pogranicza usytuowanego między centrum i peryferiami.

W II rozdziale najpierw przedstawiono szerokie i płynne horyzonty eseju jako gatunku, którego cechą konstytutywną jest pograniczność. Wskazanie proveniencji gatunku i jego tradycyjnych źródeł ukazuje nieściśle zdefiniowany zakres przedmiotu (*essais* jako „próba”, „smakowanie”) w większym stopniu zależny od zamierzeń, ambicji i zdolności instancji autorskiej, a mniej od założonych konwencji strukturalnie zmiennego gatunku. Z przytoczonych definicji gatunku wynikać mogą dwa zasadnicze wnioski. Pierwszy z nich dotyczy językowej organizacji tekstu charakteryzującej się wykorzystaniem wszelkich środków języka poetyckiego, drugi zaś jako istotną zasadę wysuwa nieobecność fikcji. Należało zatem rozwikłać nieco sprzeczne zdanie o „niefikcyjności” jako podstawowej zasadzie gatunku, który odznacza się jednocześnie „literackością”. Jeżeli od czytelnika

wymaga się, „żeby traktował esej jako akt życiowy autora, a nie jako fikcję literacką” (Cieślak, 46), to warto by rozszerzyć definicję gatunku o kategorię „dyskursów”, co umożliwiłoby potraktowanie eseistyki jako jednego z dyskursów nowoczesności o hybrydycznej strukturze.

Druga część drugiego rozdziału odpowiednio omawia niełatwe zagadnienie przekładu jako samego w sobie pogranicznego tworu. Przytaczając różne stanowiska teoretyczne, rozważające problematykę przekładalności i nieprzekładalności tekstów, dynamiki zachodzącej w akcie tłumaczenia jako podwojonego aktu komunikacji (R. Jakobson) i dynamicznego (rozwijającego się w czasie) zawsze parzystego układu (dwa teksty, dwaj nadawcy, dwie grupy odbiorców), Autorka zajmuje najbardziej korzystne dla dalszych badań stanowisko, które przed tłumaczem (wobec którego stawia się wysokie oczekiwania i wymagania) otwiera perspektywę „zachowania podobnego stanu napięcia”, utrzymania odpowiedniej dynamiki poszczególnych komponentów i otwierania granicy, wychodzenia poza ograniczoną przestrzeń i zaproszenia do spotkania. W tym segmencie praca już odnosi się do podstawowego tematu – możliwości przekładania eseju z języka słoweńskiego na język polski.

W III rozdziale zatytułowanym *Doświadczenie „pomiędzy w tłumaczeniu”* podstawową problematykę „kategorii pogranicza” w kontekście refleksji nad przekładem artystycznym wprowadzono za pomocą koncepcji hermeneutyki jako metody interpretacji w ujęciu filozoficznym (P. Ricoeur). Zdaniem Autorki mogą one definiować i odsłaniać specyficzny sposób bycia ludzi na pograniczu. W tym kontekście przydatne okazują się dalej teoretyczne wywody Gadamera na temat przekładu jako środka komunikacji. Wydaje się, że założenia teoretyczne spod znaku hermeneutyki same wskazują i oświetlają sedno struktury „bycia-w-świecie” na sposób „bycia-na-pograniczu” i umożliwiają odkrywanie wpisanego w teksty doświadczenia. Dalsze rozważania w duchu filozofii Gadamera naprowadzają badaczkę na dwa równoległe sposoby ujmowania badanych tekstów, które (za Nyczem) można by określić jako „praca z tekstem” i „praca tekstem” (R. Nycz, *Poetyka doświadczenia*). Interpretacja doświadczenia zamkniętego w tekstach ukazuje tekst wewnątrz formacji kulturowej i jego poetyki, a przekład stawia tekst w świetle podwójnego spotkania na poziomie języków i kultur. Zagadnienie na pierwszym poziomie – jakim sposobem doświadczenie bycia „pomiędzy” w tekście konstruuje pojęcie „pogranicza” – odzwierciedla się zatem na poziomie drugim jako problem tekstu, w przekładzie poddanym doświadczeniu sytuacji „pomiędzy”.

„Bycie na pograniczu” jest więc podstawowym doświadczeniem autora esejów, doświadczeniem o wymiarze filozoficznym, etycznym, egzystencjalnym, a przekład w podstawowym swoim zadaniu powinien te wymiary zrekonstruować w akcie komunikacji. Eseistyka Jančara zdaniem Autorki omawia problemy Słoweńców zamieszkałych na przestrzeni pogranicza, co staje się dla nich stanem permanentnym, autor określa ów stan jako „doświadczenie pomiędzy” ze wszystkimi konsekwencjami kulturowymi, geograficznymi i mentalnymi.

Wydaje mi się jednak, że słoweńska sytuacja „pomiędzy” w różnych okresach historycznych często traciła podstawowe atrybuty „pograniczności”, obszary te raz były prowincją monarchii środkowoeuropejskiej, raz częścią królestwa, a innym razem republiką socjalistycznego państwa bałkańskiego. Jančar sam często zwraca uwagę na sytuacje zacierania cech „pograniczności” terytoriów zamieszkałych przez Słoweńców albo ukazuje obszary pograniczne jako obszary dla Słoweńców stracone, jednocześnie zaś odkrywa pogranicza już nieistniejące. Sam pisarz, mieszkając w stolicy, pracując w instytucji „Slovenska matica” (jednej z najstarszych placówek z misją chronienia i zachowania tożsamości narodu), z centrum państwowego, kulturowego, etnicznego udaje się w podróże do zatopionych regionów pogranicznych (Istria, Karyntia, Styria itd.). Dlatego zdaje się, że „drogi” Jančara prowadzą z centrum ku zaginionym regionom, zapomnianym przygranicznym peryferiom, a w „fabularnych” kontekstach esejów pisarz znajduje i ożywia zapomniane historyczne warstwy, ważne dla świadomości Słoweńców i ich samooceny. W swoich wystąpieniach na zagranicznych konferencjach, spotkaniach i dyskusjach coraz wyraźniej formułuje prawdę o własnym doświadczeniu, które nie jest całkiem zachodnie ani całkiem wschodnie, lecz jest „czymś pomiędzy”. Wydaje mi się trochę przesadzona sugestia Autorki, wyrażona nieco dalej w tym rozdziale, że Słowenię można by traktować w całości jako pogranicze bez właściwego centrum. Ciekaw jestem opinii Autorki w następującej kwestii: jak według zaprezentowanych typologii obszarów pogranicznych zdecydowałaby się określić słoweńskie pogranicza, wobec których w języku słoweńskim używa się też nazwy „zamejstvo”, a dla ich mieszkańców określenia „zamejci”?

W kontekście doświadczenia „pomiędzy” Autorka sprawdza, w jakiej mierze przekład, który nie może być odzwierciedleniem oryginału, staje się ekwiwalentną przestrzenią „pomiędzy”. Analizie rozwiązań tych kwestii w przekładzie poddane zostały teksty powstałe od roku 1989 do 1994, kiedy Jančar przeważnie pisał eseje. W kolejnych tomach tematycznie rozwijał najistotniejsze wątki dotyczące słoweńskiej tożsamości narodowej, orientacji kulturowych i myślowych, odkrywał niektóre specyficzne cechy Słoweńców oraz

historycznie uwarunkowane wzory ich zachowań i mentalności. W translologiczno-interpretacyjnych analizach Doktorantka być może niedostatecznie uwzględniła fakt ewolucyjnego i stopniowego odkrywania przez Jančara obszaru *terra incognita* jako obszaru pogranicznego. Na ogół jednak trafnie znajduje i komentuje tekstowe elementy „zróznicowania” historii wpływającego z doświadczenia „pomiędzy”. W przekładzie dostrzega i komentuje redukcje i amplifikacje, co w świadomości odbiorcy przyczynia się do wytyczania granic albo ich zacierania. Zgodnie z formami i kategoriami językowymi, które można traktować jako znaki pograniczności, badaczka w analizach przekładu skupia uwagę na translatorskich wyborach w obrębie leksyki, morfologii oraz składni. Ostrożnie sformułowane konkluzje badaczki o przesłankach w polskim tłumaczeniu, które powodują, że świadomość pogranicza obecna w oryginale jest zastępowana „świadomością granicy”, są wyrazem rzetelnego, analitycznego przemyślenia konkretnych rozwiązań problemów leksykalnych w przekładzie. Metoda ta okazuje się również skuteczna na poziomie składniowym, dla tłumacza chyba jeszcze bardziej obligatoryjnym co do normy językowej (stosowanie elipsy w zdaniach wielokrotnie złożonych, dygresyjność, uzus przymiotnika dzierżawczego itd.), który nie zawsze oddaje specyficzną (słoweńską) perspektywę językowego obrazowania świata. Przykłady odstępstwa przekładu od oryginału i sposób rozwiązań językowych znaków dotyczących sytuacji „pomiędzy” Autorka odpowiednio komentuje, tłumaczy i charakteryzuje jako unifikację, spłykanie albo upraszczanie językowych niuansów oryginału. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że chybiony jest zarzut językowego odstępstwa w przekładzie eseju *Europa środkowa między meteorologią i utopią* (z tomu *Terra incognita*, 1989) we fragmencie mówiącym o spadku liczebności mieszkańców miejscowości Opertalj w Istrii. Komentarz dotyczy zdania: „To sem izvedel pozneje, zakaj jaz nisem srečal nikogar”. „Zakaj” w tym przypadku nie występuje w roli zaimka przysłownego, jak sądzi Autorka, lecz spójnika („zakaj, kajti” - ’ponieważ’), dlatego raczej nie doszło tu „do zmiany sensu z perspektywy opisywanej historii” (użycie formy „zakaj” jest dziś skądinąd archaicznie nacechowane). Ogólnie jednak konkluzje autorki można by potraktować jako trafnie sformułowane wzory modyfikacji tekstu oryginału powstające w przekładach na język polski na skutek barier językowo-kulturowych. Miejscami jednak wydaje się, że Doktorantka nie uwzględniła w wystarczającym stopniu faktu, że dopiero tragiczne dzieje rozpadu Jugosławii i zburzenie muru berlińskiego oraz wszystkie konsekwencje symbolicznego zlikwidowania żelaznej kurtyny uświadomiły pisarzowi istnienie historycznej krainy „Między-Europy” jako potencjalnej przestrzeni, ukazującej się w końcu autorowi jako utopia.

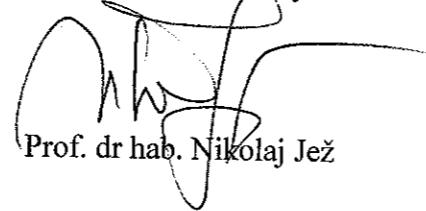
W IV i V rozdziale przeprowadzone są językowe analizy konfrontujące oryginał z tłumaczeniem z punktu widzenia przekładu jako komunikacji umożliwiającej przekraczanie granic i odbioru przekazu w kulturze docelowej. Autorka w tym segmencie obserwuje przesunięcia na poziomie semantyki, składni i stylistyki, gdzie z powodu odmienności stylów komunikacji i czynników poznawczo-interakcyjnych w języku słoweńskim i polskim można oczekiwać barier w procesie transferu językowo-kulturowego. Szerzej omawiane problemy dotyczą substancywizacji (nominalizacji) w języku słoweńskim i polskim, imiesłowów i słownictwa (neologizmy, wyrazy nacechowane metaforycznie, germanizmy, wulgaryzmy i kolokwializmy). Ciekawe przykłady relacji intertekstualnych podaje piąty rozdział, w którym wzorowo pokazane są trudności, jakie w aspekcie komunikacyjnym napotyka przekład tekstu o słoweńskim kolorcie kulturowym.

Autorka wyraźnie formułuje opinie dotyczące konsekwencji kompromisów podjętych ze strony tłumaczki esejów. Bardzo trafne są wnikliwe uwagi o wskaźnikach stylistycznych i leksykalnych, charakteryzujących rodzaje dyskursu (naukowy, eseistyczno-literacki), które wymuszają przesunięcia w polskim przekładzie. Zdaniem Autorki tłumaczka zgodnie z interpretacją treści tekstów eseistycznych i uwzględniając konwencje polskiego stylu komunikacji, redukowała słoweńską metaforyczność, unikała wulgarności i kolokwializmów, pokreślała poziom oficjalności i bezbarwności, preferowała prostotę treści i skojarzeń oraz miejscami wprowadzała neutralność leksemów.

Rozprawa doktorska mgr Joanny Ciešlar została rzetelnie przygotowana, jest treściowo bogata i systematyczna. Opiera się na założeniach nowoczesnych badań translatologicznych i analizując materiały tekstowe, formułuje wnikliwe oceny i zachęca do dalszych wypraw badawczych w te obszary. Całość pracy doktorskiej skonstruowana jest bardzo starannie. *Bibliografia* (podmiotowa i przedmiotowa) ułożona jest dokładnie, cytaty w tekście przytaczane rzetelnie w językowych odmianach oryginału i przekładu, przypisy sporządzone są właściwie. Autorka wykazała się znajomością kierunków badawczych z zakresu przekładoznawstwa, umiejętnie z ich perspektywy interpretuje materiał badawczy, pomimo nieznacznych nieścisłości czy pomyłek doskonale ocenia relacje między językiem słoweńskim i polskim, prezentując dobrą znajomość twórczości słoweńskiego pisarza Draga Jančara oraz dużą sprawność w sztuce interpretacji tekstu.

Pomimo powyższych zastrzeżeń rozprawę oceniam bardzo pozytywnie. Podobnie jak trafny wybór tematu, intuicję i wnikliwość badawczą Autorki. Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Joanny Ciešlar pt. *Kategoria pogranicza w refleksji nad przekładem (O polskim tłumaczeniu esejów Draga Jančara)* spełnia wymagania stawiane rozprawom

doktorskim i zasługuje na to, by stać się podstawą dopuszczenia jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. dr hab. Nikola Jęz